

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 15. Maja. Dnia wczorayszego Król Jmć wyjechał ztąd do BiałegoStoku.

Dnia tegoż. JP. Pułaski Marszałek zastępcą wyjechał na Wołyn.

Rada Niems: z okoliczności odjazdu Króla Jmci sessyi swoich kontynuacyą zawiesiła.

Sessya N. Konf: O. N. dnia 12. Maja. Zadecydowano w następujących okolicznościach: 1mo Odpowiedź na list JP. Potockiego Marz: Konf: Kor: do Petersburga na żądanie uwolnienia siebie od instrukcyi obowiązującej do interesów Polski. Zezwala Konfederacya usunąć się od takowych obowiązków z dodaniem obligacyi, aby przełożył Dworowi tamiecznemu stan Króla Jmci w uszczuplonym przychodzie, i w długach zostającego. 2do. Zabezpieczono nadgrode dla JP. Dziekońskiego Podskar: Nadw: Lit: 3tio. Konie parkowe z pod armat i ammunicyi Generalom zprzedać zalecono. 4to. Xże Sułkowski Kanclerz W. Kor: Kossakowski Hetman Lit: Kościalkowski Podkomorzy Wilkom: do Rady Nieustającej za Konfylliarzów przyięci: 5to. Wyznaczono Kommissyą sądowniczą do interesu Teppera i Schultza. 6to. Dodano osoby do Kommissyi sądowniczey Ur. Kabryt. 7mo. Pensyi JP. Ożarówskiemu G. L. wyznaczono ztl: 24. tys:

Sessya dnia 13. Maja. 1mo. Obligowano WW. Marszałków O. N. aby upraszali JW. Ambassadora o cofnienie sekwestracji dóbr JP. Rzewuskiego Het: Pol: Kor:— 2do. Zabezpieczenie podania podług prawa 1775. JP. Rzewuskiemu H. P. Sstwa Kowelskiego Seymem rewolucyiny 1788. naruszonego.— 3tio. Tabellia płacy dla woyska Kor: na żołd kwartalny przez JP. Ożarówskiego K. W. G. L. przyniesiona, podpisana.— 4to.

Zalecenie kommanderującym wojskami Kor: i Lit: aby wyznaczili lustratorów do oblikwidowania kas korpusowych, de lat &c. osobliwiey w dywizyi *Ukraińskiej*, w Litwie dywizyi *Ruskiej*, i garnizonu *Kamienieckiego*. — 5to. Zalecono JP. *Ożarówskiemu* K. W. i G. L. aby z wakantów w kasach Koron: będących, wynalazł fundusz zapłacenia 4letniej generalskiej gaży dla Ur. *Brodowskiego* G. M. toż dla Ur. *Kamińskiego* Podpuikownika pułku Xcia *Józefa Lubomirskiego* i UUr. *Wedelsztedta* i *Cichockiego* Officerów w wojsku Kor: — 6to. Nakazano Ur. *Ośniatowskiemu* Regent: Kancel: wojskowej, aby wypłacił sumę zł: 8,000. dla komend konsystujących w *Warszawie* na utrzymanie koni. — 7mo. Uchylenie dekretu Sejmowego na Ur. Xcia *Adama Poniatńskiego* byłszego Podsk: W. Kor: ferowanego z przywróceniem onego do czci honoru, i prerogatyw szlacheckiemu służących. Podskarbstwo W. Kor: zostało przy JP. *Kossowskiem*. — 8vo. Ur. *Dzierżanowskiemu*, aby J. K. Mość abszeyt General Majora rangi kazał wydać, proszono. — 9no. Podniesiony dekret Kommiss: wojskowej na Ur. *Belcoura* Generała ferowany, i za godnego do otrzymania rang wojskowych uznany. — 10mo. Wyznaczenie osób do zlustrowania dóbr ekonomii J. K. Mci tak w Koronie, iako i w Litwie. — 11mo. Uchylenie dekretu Assessorji Kor: w sprawie JP. *Branickiego* H. W. Kor: z Ur. *Soltyskowsq* i innemi zapadłego — 12mo. Kommiss: z kredytorami JP. *Prota Potockiego* Wwdy *Kijowskiego* wyznaczona. — 13tio. Przewielebnego Xdza *Sierakowskiego* Bisk: Sufr: *Przemyskiego* Pošta extra ordynar: do stolicy Apostolskiej do prezentowania na Probostwo Kazyżanowieckie po Wieleb: *Kollatain* wakuujące, J. K. Mci rekomendowano — 14to. Rezolucya w niektórych interesach dana Kommiss: Skarb: — 15to. Zalecono Departamentowi interesów zagranicznych podania Not do JW. *Sieversá* i *Bucholtza* w okolicznościach zaległych w Prowin: zabranych podatk: — 16to. Oznaczenie pensyi ze skarbu O. N. 6,200. złł: Pol: rocznie

dla Ur. *Narbutta* Archiwisty Policji. — 17mo. Rekomendacya J. K. Mci o przydanie lat dla Ur. *Januariusza Kaszyca*.

Sessya dnia 14. Maja. 1mo. Zalecono Deputacyi do ekonomiiw J. K. Mci, aby dwónasto-letnią posłesiya *per plus offerentiam pro basi* wzięła, wyiawszy dobra *Kozienice*. — 2do. Expedycya od Prześ. Kommis: Skarb: Kor: do konserwacyi oddana. — 3tio. Przywileje *Jure Emphiteuto* na włoki puste od J. K. Mci dane, pieczętować zalecono. — 4to. Ur. *Zablockiego* interes Ww. Pieczętarzom roztrząsać zalecono, a tym czasem summe czerw: zł: 3,000. asygnowano. — 5to. Ur. *Janowi Chodźce Sędzicowi Ziemi: Pttu Oszm:* na dodanie lat od J. K. Mci, przywilej pieczętować zalecono. — 6to. Zatwierdzenie prerogotyw Szlachectwa Ur. *Felixa Abramowskiego*. — 7mo. Zalecenie Kom: Woysk: Kor: aby do obliczenia kass &c. Kommissoryatu wyznaczyła osoby. — 8uo. Kommissya w sprawie JOO. Xiążąt Kurlandzkich wyznaczona. — 9uo. Przewiel: JX. *Sierakowskiemu B. Pr:* do Probostwa Krzyżanowieckiego wprowadzenia officialé, służąca rezolucya. — 10mo. Ur. *Dziekońskiemu* wypłacenie zaległej pensyi zdecydowane. — 11mo. Zabezpieczenie kamienicy w mieście Wilnie JP. *Suchodolskiego Kasz: S.* — 12mo. Interes Ur. *Pagowskiego Chor: pułku P. S. JP. Ożarówskiemu K. W.* polecony. — 13. Ur. *Grzegorzowi Trubajewiczowi* Pisarstwo Referendaryi Koron: oddane. — 14to. Ur. *Bachmińskiemu* summa 10,500. zł: asygnowana.

Uchylenie Dekretu Seymowego na W. Xcia *Adama Ponihskiego* bywszego Podskarbiego W. Kor: ferowanego z przywróceniem onemu zaszczytów i prerogatyw.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Odpowiadając na Memoryaty UUr. Xiążąt *Ponihskich* synów W. Xcia *Adama Ponihskiego*, zachowując w całości nominacya, i wydany od J. K. Mci na urząd Podskarbiego W. Kor: W. *Rochowi Kossowskiemu* w nie-

poruszoney trwałości i mocy Przywilej; Co do dalszey Memoryału osnowy, przychylaiąc się do prozby tychże, oraz poważaiąc interessowania się Dworów Zagranicznych, z pod rygoru Dekretu Seymowego z Seymu rewolucyinego wyznaczonego Wiel. Adama Łódzia Xcia Ponińskiego bywszego Podskarbiego W. Kor: na zawzse uwalnia, onegoż do czci, sławy i imienia przywraca, dobrodzieystw wszelkich dla Szlachty prawami warowanych uczestnikiem czyni, i takowy Dekret za niebyły deklarowawszy, iż sławie i honorowi iego uszkadzać nie ma zastrzega, pisma wszelkie sławę i honor W. Xcia Adama Ponińskiego czerniące na rekwizycyą tegoż z Akt eliminować dozwala. A co się tycze uszkodzeń w fortunie stoiącey pod niebytność jego w kraiu wynikłych, tam gdzie z prawa należy stosownie do praw krajowych wolnego czynienia Generalna Konfed: O. N. nietamuię. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 13. Mca Maja Roku 1793.

Antoni Pułaski Marszałek (L. S.) Józef Zabiello Łow:

K. W. Wol: Konfed:

W. Lit: Mar: Konf: Gen:

Gen: Kor: Zastępca.

W. X. Lit: Zastępca.

Franciszek Chrzaszczewski Sekr: G. K. Kor:

Do Akt Zkonfederowaney Ziemi Warszawskiej dnia 18. Mca Maja R. P. 1793. ninieysze uchylene dekretu jest podane, i w też Akta wpisane. Co zaświadczam. — Wiktor Herman Regent Ziemi Warszawskiej mpr.

Wypis listu Króla Słmci Pruskiego pisanego do gP. Posła de Buchholtz de Guntersblum dnia 23. Kwiet: 1793.

Generał Moellendorff zajmuiąc Wdztwa Polskie, ktorych zabezpieczyłem sobie possesiyą, zapewnił moim imieniem każdego z poddanych moich, o własności wszelkich i praw iego zachowaniu. Przez nie dobre zrozumienie wcisnął się moment błędu względem losu Duchowieństwa nowych Prowincyi. Skutki, ktoreby mogły dalsze ztąd wyniknąć nieuszły moiey bacznosci, przeto wydałem iuż rozkazy po-

trzebne, aby osoby, których ten moment niepewności mógł dotknąć, iak narychley uspokojone były. Zeby jednak uniknąć aż do najmnieyszych trafić się mogących zdrożności, a zwłaszcza że wiele na tym zależy, aby zwłoka ostatecznych przedsięwzięcia środków do iednego dnia nawet nie była w takich okolicznościach odłożona; przeto wyprawuję do WPana umyślnego kuryera, i zalecam, abys dał o tym wiedzieć Ministrom Imperatorowej, i wszystkim osobom, których opinia należeć może do tego interesu, że wierny w dochowaniu trwałego systemu mego, statecznie przy nim zostawać będę, mając zawsze w uszanowaniu własności moich nowych poddanych, oraz że Duchowieństwo w ucześnieństwie będzie tych samych pożytków, iakich używają Słazcy Duchowni od tego czasu, iak ta Prowincya do korony moiej przyłączona została, Ja zaś przez naysciślejsze zachowanie wszystkich im służących praw, doświadczę ich gorliwości, którą bez wątpienia okażą, aby wrażli mieszkańcom nowo nabytych Woiewództw posłuszeństwo i wierność, na które mają mi przysięgę wykonać.

(podpisano) Fryderyk Wilhelm.

Mowa gP. Ziemieckiego Delegowanego od stanu Rycerskiego Woiewództw Wielko-Polskich do oddania Homagium Królowi Pruskiemu dnia 7. Maja w Poznaniu miana.

Prawdziwy to jest, i pełen rostopności wyraz: że posłuszeństwo lepsze jest, niż ofiara. Przynosimy w tym miejscu W. K. Mci P. N. M. dziś posłuszeństwo, czego iawnym jest dowodem, ta powolność, gdy na zawołanie twoje Królu Najjaśniejszy tu stawamy, abyśmy nie tylko naszym, ale i Braci naszych inieniem, którzy nas do dzieła tego umocowali, nie wzruszoney wierności uczynili przysięgę. Tym samym niesiemy znakomitą ofiarę, gdy wolność naszą, którą dotychczas chlubiłiśmy się, w twoie Królu przenosiemy ręce. Wielka to jest zaiste ofiara, bo od Narodu tego, który odwiecznie sam sobie

dawał prawa, od Narodu, który wybierał Królów, więcay powiem: wybierał z pośród siebie. Oddaie on tobie Królu ieden z nayszacownieyszych kleynot w ofierze, a oddaie, wprowadzie lubo z uczuciem, iednakowoż bez szemania i odporu wszelkiego. Nayłaskawsza deklaracya w patencie pod dniem 25. Miesiaca Marca wydana, zaspokaja troskliwość naszą, i owszem czym nas usnemi, że przyrzeczone nam w niey obietnice nie będą czczemi warunkami, ale zakładem naywarownieyszym, i swiętobliwym Królewskiego słowa. Odbieray więc Królu od wiernych tobie wazallow i poddanych tę nader znakomitą ofiarę, z tym dla nas zapewnieniem: że Panowania twoiego prawidłem będzie łagodność z roztropnością złączona, aby te hasło, które w sercach naszych dziś zapisane zostało, do tchu ofiatecznego mogliśmy powtarzać: *Boga się bójcie, Króla w uczciwości mięycia.*

Z Gdańska d. 26. kwietnia. Wyszło tu następujące rozporządzenie Króla Jmci Pruskiego — Wiadomo czyniemy uprzejmey Kompanii Kupieckiey, iż na żądanie względem ustanowienia tymczasowego cła, aby Miasto Gdańsk z innemi Pruskiemi krajami co do handlu było porównane, rządzący Minister J. K. Mei JPan de Struensee zezwolił: aby cło tak na wodzie, jako też na lądzie, które podług Taryffy 1775. R. od handlu Gdańskiego po 12. od sta procentu do skarbu króla Jmci Pruskiego wnosilo, zupełnie zmiesione zostało, na którego miejscu, aby natychmiast procent po 2. od sta, na *Commercium wewnętrzne* krajowe było włożone, postanowił. Co się tyczy procentu po 4. od sta, którymi *wewnętrzny* krajowy handel z Gdańskiem podczas wprowadzania i wywozu towarów był opłacany, całkiem kassuje się.

O tey odniamanie wszystkiej zwierzchności mają być uwiadomione, a zaty m każdy Kupiec swoje interessa podług tego układu może rozrządzać.

To wielkie celnych opłat zmniejszenie, pociąga za sobą wprowadzenie akcyzowego systemu Pruskiego. Przeto tymczasem tylko od warzenia piwa,

palenia wodek, rzezi bydła, mliwa pszenicy, akcyza, i bramna opłata oddawana będzie, a to przez wzgląd na zagraniczne towary, których używanie, czyli konsumpcya jest wolna, i do handlu cale nie należy.

Ma bydź i o tym dokładnie uwiadomiona Publiczność, a Kompanii Kupieckiey daie się oświecenie tym celem, że iey handel przez to nie ścieśnia się bynajmniey, gdy sprzedaż takowych towarów dla każdego człowieka jest pozwolona; dla uniknienia iednak wszelkich omyłek i skarg, warwie się, aby kupcy ostrzegali ludzi z Gdańskiego *Territorium* i wszystkich innych zagranicznych Prowincyi kupujących, że samym tylko ludziom *Territorium* Gdańskiego w małych tylko ilościach, używanie własne nie przenoszących, towary są pozwolone; innym zaś czyli z zagranicy przybywającym cale są zakazane, przeto niech kupującym takowe towary donoszą, że przed wywozem w kassie akcyzowey, albo przy bramach opłacane bydź mają, i że zakazane, lub nie opłacone towary od bram zwrócone będą. Nadzwyczajne rewizye, które do Kontrolerów podatkujących nie należą, mają podług przepisu zupełnie bydź zniesione, i mieszkańcy tuteysy dopóty wszelkiego ulżenia i względów doświadcząć będą, póki przeciwko wszelkiemu spodziewaniu naszemu liczne kontrawencye i własna wina nie byłaby przyczyną ściślejszego w tej mierze urządzenia.

Reszta żądań i propozycyi od Miasta Gdańska do Kommissyi Króla Jmci Pruskiego podanych, ma bydź końcem naypożądańszych ułatwienia skutków rozważona, i dla zaspokoienia Obywatelów, podług możności rezolwowana będzie. W Gdańsku dnia 22 Kwietnia 1793.

Królewsko-Pruska do ułożenia Kommercyow
i danin wyznaczona Kommissya
V. BEYER, V. WIONHART, KRAUSE.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu d. 50. kwietnia. Sessya Parlamentu dnia 25. tego miesiaca dla najmocniejszego stron przeciwnych sporu, długo pamiętna będzie.

Oskarżenie Lorda *Auckland* posła W. Brytannii rezydującego w Hadze, przez P. *Sheridan*.

P. *Sheridan* wielkość sprawy w początkowych wyrazach ogłasza, i prosi tak o weyrzenie w sprawiedliwość, iako też i o wymiar, słuszney podług wykroczenia kary.

W Parlamencie, przed rozpoczęciem wojny z Francją, trzy były Reprezentantów zdania. Jedni wotowali za wojną, szczególnie chcąc iednomyślność w tey mierze swoją z innemi okazać, drudzy lękać się, gdyby Francya zawoiowawszy Hollandyą, nie była tym samym Wielkiey Brytannii straszna, zezwolili przez takową wojnę Angielskiego Rządu utrzymywać potęgę, aby oycyzna wszelkiego uniknęła niebezpieczeństwa. W trzeciej klassie znajdowali się ci, którzy mniemając, że wojna musi nieuchronnie nastąpić z strony W. Brytannii, czy to dla dania pomocy Alliantom, czy dla spokoyności powszechney Europy, żądali, aby Rząd Angielski najmocniejszych iął się środków przeciwko Francyi.

P. *Sheridan* mówi, że i sam, i Przyjaciele iego, trzymali się drugiego zdania za wojną dając kreskę. Przekonani, że Francya zbyt ogromnym przeciwko Wielkiey Brytanii mocarstwem zostanie przez nabycie Hollandyi, zgodzili się na to, aby Rząd Angielski tak potężnemu Francuzów zabiegł szzerzeniu się, w ufności iednak, że Ministerium koniec nayrychley przez negocyacye uczyni tey wojnie, dalekie będąc od zemsty, lecz iedynie tylko wojnę toczyć będzie, ile się potrzeba iey okaże, dla ocalenia od przemocy zbyt wzmagającej Francuzów. Osoby 3ciej klasy pod pozorem, że przykład Francu-

zów całej Europy największym wielo-władztwa zagroza niebezpieczeństwem, żądały wojny, aby zgruntu wyniszczyć prawidła, i wszelkie opinie Francuzkich maxym. Darma się u nich pod czas tytu sessyi wypytywano, aby się wytłumaczyli względem dostatecznego znaczenia i rozciągłości swego rozumienia, zawsze się wywiali w odpowiedziach rzucając się w bok, a pytania zbywając niewiedzieć jakimi wybiegami.

Rzecz więc P. *Sheridan*: Postanowiłem dziś Jchmościow zdania tego trzymających się, aż do samych ostatnich zagnać krylowek, i dowieść, że Ministrowie odstąpili już pierwsiastkowych prawideł swoich, z którymi się z początku oświadczały, ponieważ dla tego tylko jedynie dziś wojnę toczą, aby przypmierzeńcom swoim dochowali wiary, a nie dla tego ją utrzymują, aby przeszkodzić zbyt niemu wzmaganiu się Francuzów, lub aby w ocaleniu zachować Anglię, chociaż ten jedynie tylko wojny zamiar ziednał im Bretonów nayspokojniejszy nawet wsparcie, i pociągnął za sobą powszechne całego kraju na to zgodzenie się.

Po takowym wstępie pompatycznym, w którym ani wzmianki nawet o Lordzie *Auckland* nie było, P. *Sheridan* wpada w tę materję, i z pośród łona Senatu Bretonów przenosi wymierzone swe pocilki aż do Hollandyi, chcąc niemi Lorda *Auckland* najsilniey dosięć, i nayspełniey pokonać. Wszystkie więc jego memoryały i noty mocnym *Sheridana* zapalają gniewem, lecz 5go dnia Kwietnia podana do Stanów Hollenderkich Nota (znayduie się ta w korespondencyi naszej tłumaczona Nro 34. na karcie 678.) przeciwko temu Ministrowi największą wzbudza zapalczywość, a razem patryotyzm obrusza, i okrutną przeciwko Lordowi censurę zprowadza. Znayduie *Sheridan* we wszystkich jego dyplomatycznych pismach urzędową ostentacyą, przeciwną całemu wielkiemu charakterowi, którym jest ozdobiony.

Zamiast tego powiada, coby miały pisma iego tchnąć umiarkowania wyrazami, które same tylko przyzwoite są temu, który jest Ambassadora zaszczycony charakterem, Jegomość zawsze dumno rozkazującym Vice-Rejow stylem do Narodu mówi. Memoryał, w którym donosi o wypowiedzianey Francyi wojnie, tonem jest wyniośłości i zuchwałstwa pełnym ułożony. Załzyczca on tam imieniem tótrów członki Zgromadzenia Narodowego. Niech nie potrafi wymówić tak szkaradnego w usciech Ambassadora W. Brytanii brzmiącego wyrazu, który powinien był nad tym się zastanowić, że Reprezentantem jest Króla W. Brytanii, i Angielskiego ludu, a ten śluzną miałby przyczynę zarumienić się, gdyby takich użył kiedy wyrazów.

P. Sheridan lekając się, żeby krytyka iego zbyt mało ważną nie była, wsparł onę cytacją przywiedzioną z Autora *Vatel*, który mówi: że *Narody w stanie wojny z sobą zostające, powinny naysilniey w pismach swoich strzedz się wyrazów nienawiści, zapalczywości, albo wzgardy iedney strony przeciwko drugiej*. A iako mówca nie przestaie na samym przytaczaniu z Autorów mądrych cytacyi, tak często ie zaprawuie tręfnemi epigrammatow przymówkami, aby pilność swych utrzymywał słuchaczów. Przywiodłszy zdanie *Vatela*, radzi Ministrom, aby ten przekopiowany ucinek, posłali do Lorda *Auckland*, iżby mu na potym, iak ma postępować, za lekcją służył.

Nakoniec P. Sheridan do Memoryału 5. Kwietnia przystępuje. Szczupłość tego pisma nie dopuszcza ciągłych tu reflexyi, ostrej krytyki, i słow prawie wszystkich nakształt Kommentaryusza roztrząsanych z uwagami przywodzić, tylko kilka tu myśli P. Sheridana wspomnim, i to, które mogą być w tym piśmie umieszczone.

Nizkótórzy z tych obmierzłych Królo-boyców (tak w Memoryale jest wyrażono) są już w takim przypadku, że mogą być skazani pod miecz sprawiedliwości.

P. *Sheridan* takimi wyrazy mieni byź oznaczonych Kommissarzów Konwencyi Narodowej wziętych przez *Dumouriera* w niewolę, i oddanych *Xciu Cobourgowi*. Powiada, że *Lord Auckland* radzi temi słowy *Hollandrom*, aby tych niewolników potracić. Wiele P. *Sheridan* przeciwko tym wyrazom przytoczywszy mocnych narzekañ, dodaie nakoniec, że takowe słowa w naywyższym stopniu okrucieństwo znaczą, gdyż wykonanie tej rady, mógłoby pociągnąć naystraszniejszy skutki. Francuzi bowiem od porno-wzajemnego używając prawa, mógłiby powszechnie wszystkich, naszych nawet niewolników zamordować. A zatył kto tylko choć iskierkę ma jeszcze ludzkości, goreć nayżywszą przeciwko takim sentymentom powinien zapalczywością. Pewny jestem, tak daley mówi, że lud Angielski nie ścierpi tak obmierzłych zdañ, i tak szkaradnych przykładów.

Nie zaiste, dodaie daley, nie powinniśmy dłużej przeciwko Francyi woiować. Już ten obiekt, dla któregośmy wzięli się do oręża, aby przez podbicie *Hollandyi* Francya zbyt się nie wzmocniła, cale zniknął, trzeba nam do umowy przystąpić, abysmy się rychley ugodzili z temi, którzy od Narodu sobie powierzona mają rządu naywyższego władzę. Jak to można rozboynikami woysko Francuzkie nazywać? a ich Marynarzów Korsarzami? Czyliż? albo z niemi negocyacyi rozpocząć nie powinniśmy? albo wszystkich do ostatniego powybić? Niech tu mi dadzą Ministrowie odpowiedź wyraźną, nie zaś przez uboczne wybiegi. Czy jest jeszcze obiekt ten wojny? czyli nie ma już żadnego? Lud Angielski ma zawsze prawo pytać się u Ministrów, aby się dowiedział o ich projektach. A przez wybiegi nie czas jest zaiste pytańcych zbywać. Jakimże więc sposobem przysię do pokoju? nie wchodząc w negocyacye z temi, którzy władzę rządową utrzymują? Alboliteż trzymając się nauki *Lorda Auckland*, czyliż nie powiemy?

że wprzód nim o pokoy traktować zaczniem, trzeba wyciąć całą Konwencyą Narodową, trzeba wszystkie zalać krwią Departamenta, słowem ośm, albo 9. millionow ludzi zamordować okrutnie.

Obraca się potym *P. Sheridan* w mowie swojej do mniemania tego, iakoby Mocarstwa zprzymierzone chciały dać nową formę rządu Francyi, i na tym fundamencie, pyta, iakiego więc Państwa Europejskiego chcą dać kształt rządu, a w takowym przypadku do iakiego Anglia skłoni się rodzaju? Czy nie nastąpi Austriackiego, albo Pruskiego rządu forma? albo wszyscy zprzymierzeni pod prezydencyą Papieża czy nie będą tak wielkiego dzieła układów czynić? Czy nie potrzeba tylko dać Francyi takiey Konstytucyi, któraby od *P. Burke* pochwaloną była? Zadaie dalsze pytania: Któremuż z Manifestow Xcia *de Cobourg* pierwsze dać miejsce należy? Co decydował w Antwerpii Kongress nie dawno odprawiony? Czemu dłużey w niewiadomości tego wszystkiego utrzymywać lud Angielski, a nadewszystko dla czego terazniejsza jest wojna? Czyli nie jest Ministrow projektem póty ją prowadzić, póki obmierzłych owych królo-boyców nie wygładzą wszystkich aż do jednego? W takowym przypadku byłaby wojna od zemsty podzegana, a Wielka Brytannia czyliby nie przywłaszczyła sobie tego prawa, które sama tylko najwyższa Istność sobie zachowała? Jeśli zaś Ministrowie z tym się oświadczą, że nie myślącale wdawać się do układów rządu wewnętrznego Francyi, iakiż więc innych jest Mocarstw zamiar, z któremi Anglia spólnie teraz wojennym technie duchem? Czy nie zamysłaią podzielić Francyą? iak podzielaiaą Polskę?

Tu mówca straszne wymierza pociski naprzeciw pierwszym dowodzcom sprzymierzonych Mocarstw. Nie przepuszcza wielu Monarchom, ostre miotaiąc przeciwko nim pociski. Dom jednak Austriacki oszczędza. Przestaie na tym wyrażeniu, iż nikt ufać nie mógł przez czas iedney nawet godziny Leopold-

da słowom, i nie wierzy gdyby polityka Dworu Wiedeńskiego po śmierci tego Monarchy odmienić się miała. Czyta zatem i roztrząsa różnych Państw Manifesta, oraz o skutkach za niemi następujących obfzernie mówi, i do Francuzkiego państwa tak sto-
suje, że wyrazić nie podobna.

Koniec mowy lamentami prawie cały napelniony. Powiada, że codziennie jest Anglii stan nieszczęśliwszy dla utrzymaney dotąd bezpożytecznie wojny. Kredyt handlu wzruszony jest aż do samych fundamentów. Bankructwa oddzielnych osob. niezliczone codziem pomnażając się, dają czuć powszechne kłęski Narodu. Manufaktury prawie wszystkie ustaiają. Emigracye koniecznie po tak okropnych kłęskach nastąpić muszą, a lud nie cierpiąc rządu, który zdradami łudził Narod, nakoniec musi takich środków podźwignienia się z tych nieładów szukać, że mogą te niebezpieczeństwem wielkim całemu Państwu zagrozić.

Dla odwrócenia tego pasma nieszczęśliwości różnych, radzi, aby podać Adress do Króla Jmci z uskarżeniem się, iak bardzo izba cała narzeka na pewny Memoryał przez Lorda *Auckland* Stanom Generalnym dnia 5. Kwietnia Roku 1793. w Hadze podany, gdy Minister odstąpił w swojej Deklaracyi od owych prawideł, które wciągnęły izbę, że się przykłada do terażniejszey wojny, oraz gdy izba nie wierzy temu, żeby rzeczony Minister był od kogo upoważniony wydać taką Deklaracyą, prosi Króla Jmci, aby przymuszony był *Auckland* do odwołania tego Memoryału iako zawierającego w sobie zdania przeciwnne mądrości i ludzkości, gdy te oba zaszczyty zawsze Narod Angielski w naywyższym zdobyły stopniu. (*Courier de Londres.*)

Na takową 3. godzinną moję daną odpowiedź przez Ministra Pitt i innych, w przyszley korrespondencyi.

Dnia 3. Maja. Co dzień tu zdaie się potwierdzać bardziey ta wieść, że władza Wykonawcza Paryz-

ka stara się odprowadzić W. Brytanią od związku Mocarstw zkombinowanych. To zaś jest rzeczą pewną, że są nowo wysłani od Konwencji Narodowej dwaj Anglicy, którzy z *Boulogne* tu przywieźli depesze, dla otwarcia negocyacji z Lordem *Grenville*, które przyjęte niezawodnie będą. W ostatnim tygodniu pewny ztąd od Rządu do Paryża wysłany. Obaczemy w krótkce, gdy się tajemnica odkryje.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 23. Kwietnia. Za wnioskiem *Verniera*, stawia dekret Konw: Narod: aby sumę 52,800,000. liwrów do rąk Ministra wojennego na potrzeby wojska wyliczono.

Prezydent Konw: Nar: donosi, że przybyły z listami Adjutant od pułkowego wojska żąda stawić się przed kratkami. Pozwalając, zaczyna więc mówić temi słowy:

List od waszych Kommissarzów pisany do *Deputacji* ocalenia państwa tak wielkiej jest wagi, że *General Dampierre* włożył na mnie obowiązek, iżbym niektóre okoliczności wojennych obrotów naszych usłtnie wam opowiedział. Wojsko pułkowe w najlepszym jest stanie. Wszyscy żołnierze krew do ostatniej kropli wylać gotowi dla utrzymania Republikańskiego rządu. Dnia 14. tego mies: nieprzyjaciel znacznie przewyższający nas większością sił, plac otrzymał zwycięzki; lecz dnia 15. od nas porażony, straty swe nierychło powetuje. Od tego czasu pomyka się ku nam, ale z największą powolnością. Austriacy o bliskim pokoju mówią. *Cobourg* iawnie się oświadcza, że możnaby przyść do ugody. Oficerowie tym samym tchną duchem. Pierwsze stráže szukają sposobności, aby mogły z nami wkraczać w rozmowy, ale *General Dampierre* naysurowiej zakaz, aby się zgola nikt nieważyl wdawać z nimi w niepotrzebne rozmowy. Mogę to śmiało donieść, i zapewnić was Reprezentanci, że panujące między zprzymierzonymi niezgody wkrótce iawnie się okażą. A tak

macie w reku waszych nie tylko los Rzpltey, ale dobro całej Europy.

Administratorowie z *Nantes* donoszą listownie, że lewa strona rzeki *Loary* cała okryta Malkontentami, którzy po wielekroć już mocno zbici, są liczni i jednak, i wiele bez-prawia popełniaią. W tymże liście piszą, że szukano zmyślonemi doniesieniami Konwencyą, iż łatwo mogą być pokonani, i owszem trzeba najprętszego ratunku, aby tamę założyć dalszym zapędem.

Niedaleko *Sables d'Olonnes* zginęło w potyczkach do 500. Rokoszanow, między którymi kilku pierwszych dowodzców poległo.

W Departamencie *Vendée* buntownicy stoczyli batalię z Patriotami żwawą. Mimo stratę znaczną, wielkie ich wszędy krążą dywizye.

Rzeczą nie jest obojętną wiedzieć, że którzy teraz najwięcey przemagaia w Konw. Narod: podzieleni są na dwie partye. Nazywa się jedna *la Montagne*, czyli góra, a ta *Jakobinow* jest, druga *la plaine*, czyli równina, a ta *Girondynistow*, czyli dawniejszych *Faillant*, umiarkowuremi ich zowią.

Pierwsi należeni niedawno do partyi *Orleanow*, iakimi są *Marat*, *Roberts pierre*, *Chalot*, *Collet d'Herbois*, drudzy Republikańskiego rządu są stronnikami, między temi *Brissot*, *Condorcet*, *Pethion*, *Vergniaud*. Partya *la Montagne* wyrzucała na oczy iedenemu z swoich członkow *Dantonowi*, że do czynności terazniejszych nieużywał wszelkiej energii, czyli dzielności, którey dowcip jego mógłby się chwycić. Teraz dobrał on dwóch pomocników *Jana de Brie* i *Lanoue*. Ci Tryumwirowie całą teraz machiną Rzpltey kierują. Sami tylko *Marat* z *Roberts pierre* często ich przeważaia potęgą.

Gdy *Xzue d'Orléans* wieziony był z *Paryża* do *Marsylii*, płakał rzewliwie. Przeprowadzało go mnóstwo ludu. Jedna niewiašta rzecz: Niepłakał w ten czas pewnie, gdy na śmierć Króla wótował.

Adjutant *Dumouriera Vanjour* za śmiałe mowy przeciwko rewolucyi teraźniejszej guillotyną ścięty.

Toż samo potkało l'Abbé *Clinchamp* za wydane pismo pod tytułem: *Do przyjaciół prawdy*.

Generał *d'Harembour* przez sąd za niewinnego jest ogłoszony. Pospółstwo niosło go z więzienia na ręku wołając: *Niech żyje Narod! niech żyje d'Harembour*.

Marata nim do Konwencyi Narod: pospółstwo na ramionach przyniosło, więcej 600. osób całowało go w twarz, od mnóstwa ludu ściśkany, wielce był zmęczony. Włożona była potem korona obywatelska na głowę przeplatana kwiatami. Tak uwieńczonego niesiono przez *Pont Neuf*, ulice *du Roule* i *St. Honorée*. Oklaski wielkie i wołanie: *Vivat Marat!* Na taki ogłos coraz więcej przybywało wielbicielow. Ten osobliwszy ludu przyjaciel, który tyle w pismach swych doradzał zabójstw, tak zawrócił niektórym głowy, że krzyczeli, iż bez *Marata* upadłaby Rzplta.

Dźwigamy tego, który Oyczyznę dźwiga. Z wielkim więc tumultem do sali Konwencyi Narod: wniesiony przez obywatelow i obywatelki, które wyrwały *Marata*. Powstał krzyk: *Niech żyje Rzplta! oto Marat!* zdejmujcie kapelusze. Stawa *Marat* na pulpicie i rzecze: Obywatele! dostojność Reprezentanta ludu w osobie moiej zgwałcono, sprawiedliwość mię przywraca wam nazad, abym tu bronił jeszcze wolność, równość i prawa ludu. Dają oklaski, a *Marat* do partyi zbliża się *de la Montagne*, tu znowu ściśkania, każdy chce zbliżyć się do twarzy, aby ucałował. Prawa strona wprzód wyszła z sali, nim przybył *Marat*.

N I E M C Y.

Z Wiednia d. 1. Maja. Ministerium nasze zatrudnia się teraz zawarciem aliansu z Portą.

Cesarz rezolwował się aresztowanych kommissarzow Francuzkich i *Beurnonvilla* za Grałow *de Linngen* i innych do Paryża w zakład zabranych, zamienić.

DO DA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 21. Maja 1793. Roku.

Z Krakowa dnia 11. Maja. Dzień imienin N. PANA miasto stołeczne Krakow w dzień 8. Maja obchodziło tym sposobem: w Kościele Archiprezbiteralnym Panny Maryi śpiewał wotywę JX. Lohman Archiprezbiter i Infułat tegoż Kościoła biskupim obrządkiem, na której Przes: Konfederacya Wództwa Krakowskiego, JWW. Ziemianie, Sztaby tu Regimentu stojącego i wojska przyjacielekiego, tudzież Magistrat znajdowali się. Cechy z pochodniami alfytowały.

N I E M C Y.

Widzenie się Generała Cesarzkiego Würmser z Generałem Francuzkim Gillot pod Fortecą Landau.

Po doszłej wiadomości o przyśściu *Damouriera* do Austryaków, Generał Artylleryi Hr: de Würmser Kom-menderujący en Chef całym wojskiem nad Renem wyższym, chciał widzieć się z Generałem Francuzkim Gillot Kom-mendantem Fortecy Landau. Tym koń-cem wysłał dnia 8. Kwietnia Porucznika de Gallenberg z Trębaczem do Landau zapraszając Generała samego na otwarte pole dla spólnego rozmówienia się. Za trzecim zawołaniem, wyjeżdża Major fortecy konno, dowiaduje się o żądaniu Würmsers, donosi o tym Kom-mendantowi, i zaraz powraca z odpowiedzią, że Generał Gillot wyjedzie pod Freithof.

Niezwłocznie Hr: Würmser ściąga się na toż mieysce konno w asystencyi Pułkownika Waldeck, Xcia de Hohenloe, i Generała Barona de Klinglin, tudzież Podpułkownika Huzarów *Szentkereszti*, Adjutanta Generała Majora Gorrup, i swego Adjutanta Kapitana *Eltinghausen* z szczęściem Huzarami. Za przybyciem zasy-dujące czekającego już Generała Gillot z smiaż Oficerami Francuzkimi.

Po zwyczajnym nawzajem powitaniu, wszyscy inni o 6 kroków cofają się wstecz, oprócz Xcia *Hohenloe*, Generała *Klinglin*, i jednego Oficera Francuzkiego. W obecności tych zaczyna się rozmowa. Generał *Würmser* w najmocniejszyach oświadczeniach wyraża cel teraźniejszego widzenia się z Generałem, dodając, że wojsko pod komendą swoją zostające z korpusem Pruskim złączone o pułtory mili stoi od Miasta gotowe co moment rozpocząć oblężenie. Powiada, że byłoby z największą to dla niego przykrością sprawić fatalne klęski miastu i Obywatelom, ieżliby dobrowolnie Generał nie poddał Fortecy. Nie wątpię, rzecze dalej *Würmser*, że tym chętniey zechcesz WPan skłonić się do poddania Fortecy, gdy ta nie była mu poruczona od Króla, a zatym uprzedzić mógłbyś te nieszczęścia, których strasznym cały Narod Francuzki jest zagrożony wylewem. A zatym ieżlibyś chciał WPan zapatrzeć się na teraźniejszy Generała *Dumouriera* postępek, i gdybyś za iego nie ociągał się iść przykładem, zaśluziłbyś, iako on sobie, na nieśmiertelną chwałę, i od wielu Narodów za ocalenie krwi ludzkiej niekończoną wdzięczność. Radzę, abyś WPan pamiętał na Króla nowego Ludwika XVII i onemu abyś też same wierności okazał dowody, któreś WPan s. p. Królowi, iako wszystkim jest wiadomo, zawsze dochowywał. Przyrzekam, ieśli to nastąpi, z miastem obeyść się nayłaskawiey, a samego WPana naywyższym zalecić Monarchów względem, bo gdybym przymuszony był wziąć Miasto szturmem, nie odziałowane wyniknęłyby klęski, których skutki całego winy byłyby przypisane uporowi niewczesnemu. Na tak długie namowy skromnie Generał odpowiedział: Znam, powiada, równie siły WPana ogromne, iako i charakter iego wielki, pełen ludzkości i odwagi. Wiem, iż smutny burzonego Miasta byłby widok, ale nie w moiej mocy, rzecze, temu zabiedz, tylko w moiej mocy go do upadłego bronić, oddać

bowiem nie mogę tego, co nie jest moim, ale Narodu, który gdy mi poruczył strzeżenie tej Fortecy, nie mogę tej nikomu inaczej ustąpić, chyba bym wprzód życia postradał. Inaczej w żadnym przypadku poddać się nie myślę. Ale gdy W Pan to Miasto wziąć potrafisz, w ten czas dopiero do niego należeć będzie. Co się tycze zabicia Króla, wiele o tymby mówić przyszło, ale nie przystoi mi w to się wdawać. Czytałem w Gezetach o *Dumourierze*, że się do Austryaków przeniósł, ale temu nie chciałem wierzyć, lecz skoro się to prawdzi, niechże go więc Narod sądzi, albowiem samey tylko skoro jest dobrym Francuzem, winien zawsze posłuszeństwo Rzeczypospolitey. Wreszcie, co to do mnie? iak kto pośle? Ja znam obowiązki moje, i od tych żadne mię pogroźki, ani moc nie odwiedzie. Bieć się gotowem, a Fortecy, pokim żyw, nie poddam.

Potakowey odpowiedzi Gen: francuzki prosi *Würmsera*, aby Officerów z nim przybyłych mógł widzieć. Zbliżają się, którzy opodal byli. Powitanie wzajemne. Po krótkiey rozmowie i pożegnaniu, Francuzi do Fortecy, a Cesarscy wracają się do obozu. O kilkanaście krókw jeden z Francuzów zdjąwszy kapelusze oglądając się zawoła: *Adieu! Nasz General nie będzie Dumourierem.*

Z Hochheim d. 5. Maja. Skoro Król Pruski tam przybył, d. 3. t. m, rozpoczęto natychmiast atak na nieprzyjaciół oszańcowanych przy wsi *Kosheim*. Batalion grenadyerów *Borcha* na szanice, a batalion grenadyerów *Crusatz* zwanych na wieś *Kosheim* uderzył. Nieprzyjaciel silnym odporem odpowiadał, jednak wieś odebrano, i na szanicach armatę i. zdobyliśmy.

Strata nasza z Regimentu *Borcha* 1. Officer, 3 unter-officerów, i 3. gemeynow zabitych, a 3. Officerów, 2. unter-officerów, i 91. gemeynow rannych, a 38. gemeynow zamieszkało się. Przy pierwszym batalionie syn Królewki, a przy drugim sam Król

znaydował się. Po wypędzeniu Francuzów z *Kostheim* bataliony nazad powróciły do obozu. Lecz w krótkce przylecieli znowu Francuzi z 4. Batalionami, i otoczyli grenadyerów w *Kostheim* stojących. Ci się bili z największą odwagą. Wyśłano im jeden batalion w pomoc. Wielu jest naszych ranionych i zabitych, a Francuzi znowu *Kostheim* odebrali. Tegoż dnia do *Cassel* z 50. armat 24 Fun: wystrzelono. Oboz nasz a. Kompaniami jazdy, i 2. Batalionami piechoty wzmocniony. Dziś i wczoray spokojnie, lecz w nocy musieli Francuzi z *Moguncyi* wycieczkę uczynić, bośmy z rana o 3ciej godzinie wieżę Kościoła palącą się widzieli, i mówią, że w *Mombach* pożar wielki nie mało domow zniszczył.

BELGIUM.

Z *Mons* dnia 28. kwietnia. Otoczona jest dotąd Francuzka twierdza *Valenciennes*. Głód wielki wewnątrz. Funta masy po 4. liwry, jajo po 3. liwry. Przynajmniej na chlebie i mięsie niezbywa, lecz w *Condé* i o to skąpo, gdy już końskie mięso, a chleb z owsa pieczony iedzą.

Więść, że w *Antwerpii* *Xrę d'Torck* z *Xciem d'Orange* poiedyńkował, potrzebuie potwierdzenia.

DONIESIENIA.

U IP. Nahke w tuteyszym Salskim Porcellanowym Magazynie nadeszły wcale świeże następujące prawdziwe Mineralne wody, iako to:

Seydszycka gorzka woda,	-	-	Butelka po złt: 6.
Selcerska woda,	-	-	Butelka po złt: 5.
Pyrmoncka woda,	-	-	Butelka po złt: 2.
Spaska woda,	-	-	Butelka po złt: 7.
Egerska woda,	-	-	Butelka po złt: 10.
Altwaßerska woda,	-	-	Butelka po złt: 6.

Jeszcze można dostać także: Seydzyckiej gorzkiej Soli w zapieczętowanych pakietkach dwa łoty trzymających, po groszy 10.

Salskiego pachnącego mydła z gorzkich migdałow zrobionego w Warszawie po złt: 3.

Kamienica Sgo. Łazarza przed zamkiem Nro. 32. przez publiczną licytacją dnia 22. Junii 1795. na Ratuszu M S W. po południu o godzinie trzeciej w trzy letnią arzędę puszczone będzie, na mocy dekretu Radzieckiego M S W.